

№ 42.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Sw. Zygryda B. M.
Niedz. Sw. Aleksandra B.
Pon. Sw. Leandra B. W.
Wtor. Sw. Romana Op.
Środa S. Albina B. W.
Czwart. S. Heleny Ces.
Piąt. Sw. Kunegundy Ces.

Wschód słońca: godz. 6 m. 56.
Zachód słońca: godz. 5 m. 30.
Dł. dnia: godz. 10 m. 34.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartaln. " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 2 " 50
Miesięcznie " — " 85

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd № 8.
№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 12 (25) lutego 1905 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkoj
w Zgierz u p. Ikiertaj; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska № 103.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1½ kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR „WIELKI“

pod kierownictwem M. Gawalewicza.

W sobotę o godzinie 3-ej po południu „ŻYDÓWKA“, opera Halevy'ego.

„ „ 8¼ wieczorem „Lekkomyślna siostra“, komedia W. Perzyńskiego.

W niedzielę popołudniu „Palestrant“ operetka, wieczorem „Violetta“ opera Verdi'ego, występ gościnnie Pawła Amirago.

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki

WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“

Wykonywa wszelkie roboty w zakres Pralni Chemicznej wchodzące, tanio i akuracie.

Na ządanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA № III. Telefon nr. 851. 120-102-3

W zakładzie, Południowa № II,

A. Chrzęszczewskiej

pod nadzorem lekarza, stosuje się

GIMNASTYKA SZWEDZKA

specjalna, połączona z masażem dla anemicznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553

AKUSZERKA

Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11, pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na ządanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

Rozkład pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 3.00, 5.15, 9.35, 10.15*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone *, służą dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.49, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.32, 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 7.12. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 6.55, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Przegląd polityczny.

— 8 —

Łódź, 25 lutego.

Korzystając z odpowiedniej chwili, Anglia wszystkimi sposobami usiłuje utrwalić wpływ w Persyi, naturalnie ze szkodą Rosyi.

Walka Anglii z Rosją o wpływ z Persją toczy się oddawna na gruncie ekonomicznym. Ministerjum skarbu w Rosyi na podstawie raportów sztabu turkestańskiego okręgu wojennego opublikowało niedawno ostatnie dane statystyczne o obrotach handlowych Persyi z innymi państwami.

W roku finansowym 1902—1903 obrót ogólny Persyi w handlu zagranicznym dosięgnął 459 milionów kranów (kran=37,5 kop.) Z sumy tej na wywóz przypada 136 milionów, co znaczy, że Persya daleko więcej kupuje, niż sprzedaje. Z ogólnej liczby znowu Persya zakupuje w Rosyi 50% towarów, w Anglii zaledwie 25%, pozostałą liczbę dostarczają jej inne państwa, Rosya wwozi do Persyi towarów za 115 milionów. Głównymi przedmiotami wwozu rosyjskiego są: cukier, materye, metale i nafta. Z Persyi zaś Rosya wywozi towarów za 123 miliony rocznie, przeważnie: ryby, bawełnę surową, wełnę, skóry, dywany, ryż i drzewo. Anglia wywozi z Persyi towarów zaledwie za 18 milionów.

To wyjątkowo uprzywilejowane stanowisko handlowe Rosyi w Persyi jest solą w oku dla Anglików, Persya bowiem sprzedaje Rosyi bawełny surowej za 23 miliony, a nabywa od niej wyrobów bawełnianych za 73 miliony.

Z Londynu telegrafują do gazety „Neue Freie Presse“, że napływające tu ze wszystkich stolic świata wieści, jednogłośnie stwierdzają o czynionych wysiłkach, aby pokój zawarto możliwie jaknajspieszniej. Szczególną wiarę przywiązują do tych pogłosek w Ameryce, bez względu na to, że obie strony wojujące uporeczywie im zaprzeczają.

Istnieje przypuszczenie, że dyplomacya dopiero przygotowuje grunt do rokowań pokojowych. W dniu 17 b. m. w departamencie do spraw państwowych w Waszyngtonie pracowano energicznie. Sekretarz stanu Hay otrzymał cały szereg ważnych depeesz, dotyczących bezpośrednio sprawy zaproponowania pokoju przez jedno z mocarstw europejskich, w którym niektóre rządy już się porozumiały. „Daily Express“ zapewnia, że Rosya gotowa jest do rozpoczęcia rokowań pokojowych i że japończycy pragną pokoju niemniej od rosyjan. Dlatego wszelako, aby nie zmniejszyć szans, które im stwarza obecne położenie na teatrze wojny, nietylko ukrywają swoje gorące pragnienie rychłego zakończenia bowiem wojny, ale nawet za pośrednictwem swej dyplomacyi protestują przeciw pogłoskom o propozycjach pokojowych.

W przeciwieństwie do tych pogłosek pokojowych pewien dyplomata pisze w dzienniku „Temps“, że pogłoski o pokoju, które w ostatnich dniach uporeczywie kursują w kołach politycznych i finansowych, pozbawione są wszelkiej podstawy. Oto co zakomunikowała mi pewna najbardziej wiarogodna osoba: „Stan rzeczy na teatrze wojny jest obecnie takim, jak przewidywał to rząd rosyjski i nie zawiera w sobie żadnych danych do oczekiwania pokoju.

Niepowodzenia kampanii jesiennej zmusiły Rosję przez całą zimę czynić przygotowania do wojny bez przerwy. Teraz, kiedy mamy już rozegrać partję, nie czas wstawać od gry.

Weześniej niż na wiosnę nie sposób przedsięwziąć poważniejszych operacyi wojennych. Będzie to zaś owa decydująca chwila, o której zawsze myślał gen. Kuropatkin. Ani w przygotowaniach ani w zamiarach rządu rosyjskiego dotychczas żadne zmiany nie zaszły.“

— Gabinet ministrów francuskich Rouvier-Delcassé, zapewniwszy sobie poważną większość w izbie deputowanych, ugruntował swoje stanowisko. Na wzmocnienie stanu obronnego Indochin rząd francuski wyasygnował 25 milionów franków, przeznaczonych na urządzenie tam arsenatów, doków i opracowanie szczegółowych map morskich.

W izbie deputowanych toczyły się w tych dniach obrady nad nowym projektem o wzmocnienie floty. Minister marynarki francuskiej postanowił w roku 1905 zbudować dwa pancerniki po 14,300 ton pojemności każdy, 4 kontrtorpedowce po 340 ton pojemności, 20 torpedowców I klasy i 8 łódek podwodnych. Deputowany Jaures protestował przeciw wydatkom na flotę lecz przypuszczać należy, że bez względu na to parlament francuski uchwali potrzebne kredyty.

— Na Węgrzech przesilenie parlamentarne trwa dalej. Hr. Andrassy nie jest w stanie utworzyć ministeryum. Andyencya Franciszka Kossutha u cesarza Franciszka Józefa nie doprowadziła do pożądaných wyników. Cesarz zawezwał już nawet Schella i Banfi'ego, co znaczyłoby powrót do polityki hr. Tiszy, tylko w cokolwiek odmiennej formie.

Z dniem każdym daje się coraz widoczniej spostrzegać, że walka parlamentarna na Węgrzech toczy się około zasadniczej kwestyi: czy należy utrzymać lub nie układ z Austryją z r. 1867 go, który stworzył dualizm.

Przebieg tej walki interesuje wszystkie ludy Austrii i Węgier w szczególności zaś Czechów. Gazeta czeska „Narodni Listy“ przypomina sympatyczne zachowanie się węgierskiej partii niepodległości wobec usiłowań Czechów, dobijających się pełnej autonomii politycznej. Czesi bowiem przypuszczają, że jeżeli Kossuthowi i jego partii uda się osiągnąć cel zamierzony, to ze zwycięstwa

tego skorzystają i czesi, jako z dogodnej sposobności do wznowienia swych nprawomocnych żądań.

Kossuth, jak wiadomo, odmówił zakomunikowania do wiadomości publicznej szczegółów swej rozmowy z cesarzem, lecz pozostające w bliższym z nim związku gazety węgierskie zapewniają, że cesarz ani słyszeć nie chciał o rozdziale wspólnej armii i o zupełnem wyodrębnieniu celnem Węgier od Austrii. Tym sposobem plan Kossutha, aby przekonać cesarza o konieczności zamiany systemu dualistycznego na unię osobistą, do czasu urzeczywistnionym być nie może.

Nie dość tego. Partya niepodległości, chociaż odniosła zwycięstwo na ostatnich wyborach, może znaleźć się w izbie sejmowej w mniejszości, jeżeli część zjednoczonej opozycji przejdzie do obozu poprzedniej party liberalnej i razem z nią utworzy w izbie większość parlamentarną, sztuczną wprawdzie, ale zawsze większość.

W takim wypadku Szell lub Banffy mogą utworzyć ministerium, które od gabinetu hr. Tiszy różnić się będzie tylko sposobami działania, ale bynajmniej nie kierunkiem politycznym. Istnienie zaś takiego gabinetu w istocie rzeczy będzie opanowaniem, albowiem będzie on miał przeciw sobie potężną partyę opozycyjną, uważającą siebie za zwycięzcę na wyborach i cieszącą się zaufaniem narodu.

Kossuth zdołał jednakże przekonać cesarza o niedokładności systemu wyborczego, istniejącego na Węgrzech. Dla tego też śmiało wnioskować można o zmianie ordynacji wyborczej na Węgrzech i niezawodnie kwestya ta stanie na porządku dziennym w najbliższej przyszłości. Jeżeli zaś stanie się to i jeżeli ta ważna reforma zostanie urzeczywistniona, partya niezależności będzie jeszcze silniejsza. Tym zaś sposobem Węgry zbliżą się samą siłą wypadków do tego ideału, do którego dąży Kossuth i jego partya. Kossuth umie czekać i gotów jest do ustępstw, a na wybory ostatnie zapatruje się zdrowo. Wysławszy do sejmu 170 przedstawicieli partyi niezależności, lud madziarski nietylko założył energiczny protest przeciw polityce Tiszy, ale dowiódł zarazem, że najzupełniej solidaryzuje się z programem politycznym Kossutha.

S. J.

Bezrobocia na kolei.

Kolej Warszawsko-Wiedeńska.

Po trzydniowych pertraktacjach delegatów, wybranych pośród pracowników drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, z Zarządem tejże drogi, w dniu wczorajszym o godzinie 5 po południu nastąpiło zupełne porozumienie, podpisane przez obydwie strony.

O godzinie 7-ej wieczorem delegaci wysłali na linię zawiadomienie następującej treści:

„Dziś o godzinie 5-ej popołudniu skończyliśmy obrady i dostaliśmy na piśmie następujące ustępstwa:

- 1) Podwyżka pensji tym, którzy biorą do 300 rb. 20%, do 600 rb. 15%, do 1,000 rb. 10%.
- 2) Mieszkańcowe do 1,000 rb. wynosić będzie 30%, dodatki do pensji przy podwyżkach nie włączają się w rachubę. Pensya przywiązana do czynności.
- 3) Paragraf 41 ustawy dla służby zmieniony zostanie w następujący sposób: uwolnienie może nastąpić na mocy decyzji Komisji, złożonej w połowie z pracowników i naczelników przez osobiste głosowanie.
- 4) Na mocy osobistego głosowania wszystkich naczelników zmiana ustawy Kasy emerytalnej będzie przedstawiona do ministerium.
- 5) Areszty na pensję nie będą wchodzić w rachubę przy awansach.
- 6) Sprawa pomocy lekarskiej rozpatrywana będzie przez Komisję, złożoną z naczelników i pracowników.
- 7) Rewizya paragrafu 8 ustawy uchwalona. Zmniejszenie godzin służby do 12 godzin, z odpoczynkiem 24 godzin, zacznie się od stacji z największym ruchem.

Nadmieniamy, że postanowienie powyższe wchodzi w moc obowiązującą dnia 1-go marca 1905 roku.

Po otrzymaniu tej noty, życie zawrzało na całej linii. Z powodu jednak, iż parowozy od-

powiednio nie zostały przygotowane, na linii ruch pociągów rozpoczął się dopiero w dniu dzisiejszym.

Pierwotne żądania pracowników tej drogi były następujące:

- 1) Podniesienie pensji biorącym mniej nad 300 rb. 20 proc., do 600 rb. 15 proc., do 1,000 rb. 10 procent. Robotnikom, którzy przesłużyli rok na kolei o 5 kopiejek dziennie, a po dwóch latach o 10 kop.
- 2) Podwyższyć etaty w naturze, biorącym pensję do 1,000 rb. o 30 proc., od 1,000 do 1,500 rb. dać 200 rb., po 1,500 rb. podwyższyć o 20 procent.
- 3) Co trzy lata ustanowić dodatki do pensji po 5 procent, aż do 2,000 rb. etatowej.
- 4) Praca ma trwać nie dłużej niż 8 godzin.
- 5) Areszty na pensjach nie powinny przeszkadzać do awansów.
- 6) Usunąć paragraf 41 ustawy dla służby.
- 7) Rozpatrzyć warunki Kasy emerytalnej i albo je poprawić, albo zmienić Kasę emerytalną na pożyczkowo-oszczędnościową, dostępną dla wszystkich oficyalistów kolejowych.
- 8) Polepszyć warunki pomocy lekarskiej.

Porównawszy petycje pracowników z ustępstwami, jakie Zarząd drogi Warszawsko-Wiedeńskiej poczynił, widzimy, że ze strony pracowników ustępstwa były zrobione bardzo małe.

*

— Straty kolei Warszawsko-wiedeńskiej podczas bezrobocia, wynoszą 350,000 rubli.

— Pierwszy pociąg kolei Warszawsko-wiedeńskiej nr. 9, wyruszył z pracownikami o godz. 5 rano z Warszawy.

— Wczoraj w lokalu Kasy emerytalnej kolei Warszawsko-wiedeńskiej, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu tejże Kasy, pod przewodnictwem dyrektora wydziału finansów, Karola Strasburgera.

Na posiedzenie byli zaproszeni delegaci wszystkich wydziałów służby kolejowej. Postanowiono jednomyślnie zarządzić plebiscyt co do likwidacji obu kas rentowych.

Plebiscyt odbędzie się z chwilą rozpoczęcia prawidłowego ruchu i powrotu wszystkich urzędników do pracy. Za likwidacją przemawiali: inżynier Zaborski, Edward Szawłowski, Mendrzecki, Górski i inni, jako rzecznicy ogółu pracowników.

Rezultat powszechnego głosowania z góry jest wolny; wskutek tego, dyrektor Strasburger polecił kierownikowi Kasy, Czubalskiemu, aby jednocześnie przystąpiono do opracowania obliczeń przygotowanych.

Posiedzenie trwało od godz. 2 do 5 po południu. Wieczorem, o godz. 7, delegaci uczestniczyli w nadzwyczajnym zebraniu Rady, w celu zakomunikowania decyzji i otrzymania dokumentu.

*

Zdawało się, że po podpisaniu warunków, przez Zarząd drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i delegatów, wszystko powróci do normalnego stanu na tej drodze i że pociągi będą kursować. Tem więcej wszyscy trwali w tem przekonaniu, że o godz. 5 minut 25 rano, odszedł pociąg służbowy, z zawiadomieniem, że wszystko jest w porządku.

O godz. 12 min. 30 po południu miał odejść pierwszy pociąg osobowy do Skiermiewie z pasażerami, a za tym pociągiem inne. Mieszkańcy Warszawy zostali przez pisma ranne zawiadomieni o mającym rozpocząć się ruchu pociągów. Na dworca kolejowym zaczęło się robić tłumno.

O godz. 11 ej kasy biletowe i bagażowe otworzono, wreszcie podano pierwszy dzwonek, pasażerowie zaczęli lokować się w wagonach, pewni, że nareszcie po trzydniowym oczekiwaniu wyruszą w drogę.

W chwili, kiedy pociąg miał odejść, parowóz został odczepiony od pociągu i poprowadzony do remizy.

Maszyniści zastrejkowali. Sprawa przedstawia się w ten sposób, że w petycji, podanej do Zarządu, pominięto punkt o wynagradzaniu maszynistów i ich pomocników za tak zwane milowe i godzinowe. Każdy maszynista i jego pomocnik oprócz pensji pobiera na drodze żelaznej wynagrodzenie za przejechane wiorsty drogi lub za godziny pełnienia służby.

Dodatek ten równa się pensji, a nie-

kiedy przewyższa ją, lecz przy bardzo ciężkiej i wyczerpującej pracy daje zaledwie na opędzenie pierwszych potrzeb życia.

Podwyżka pensji 15—20 proc. nie zadowoliła tych pracowników, gdyż etaty ich na drodze Wiedeńskiej poczynają się od sumy 300 rb. rocznie. Podwyżka 60 rb. rocznie, była za małą i dlatego maszyniści i ich pomocnicy urządzili w ostatniej chwili bezrobocie, żądając podwyższenia wynagrodzenia za przejechane wiorsty i za godziny pełnienia służby na manewrach lub za dyżury w remizach.

W Warszawie.

Dworzec kolei Terespolskiej zamknięty. Dworzec i ulica Terespolska pogrążone w ciemności. Linii kolejowej i dworca strzeże wojsko.

Wskutek przerwania ruchu na kolejach Nadwiślańskich pociągi towarowe i osobowe wstrzymane.

Kiedy pociąg towarowy № 192 dojeżdżał do stacji Brześć, nieznanu ludzie wyrzucili skrzynię z towarem, która dostała się pod koła. Skutkiem tego 1 wagon został wyrwiony, dwa wykolejone i linia zatarasowana.

Na dworcu Petersburskim pociągi przychodzące i odchodzące kursują w czasie właściwym.

Wskutek bezrobocia na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej korespondencya zagraniczna nie uległa przerwie. Część jej wysyłano na Mławę do Iłowa, część do st. Granica kolei Iwanogrodzkiej. Korespondencyę zagraniczną doręczono jednakże z pewnem opóźnieniem.

Przyjmowanie listów pieniężnych i przesyłek wstrzymano.

Depesza ministra.

Pan minister komunikacji wysłał depeszę do naczelników kolei skarbowych treści następującej:

„Po ogłoszeniu robotnikom ulg, wskazanych w okólniku telegraficznym ministra komunikacji z dnia 3 lutego r. b. ma pan pewność bliższego określenia terminu do podjęcia pracy na nowo. Jeżeli robotnicy w oznaczonym terminie nie przystąpią do pracy, należy im polecić obłożenie się i wypowiedzieć robotę. O terminie rozpoczęcia robót i o następstwach dla robotników z powodu dalszego odkładania pracy należy ogłosić wcześniej“.

Kolej Łódzka.

Pełnomocnicy pracowników drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej od g. 2 po poł. czekali na rozmowę telefoniczną z Radą zarządzającą, a kole-dzy ich, zebrani w biurach ekspedycji, oczekiwali na decyzję, jaka zapadnie.

O g. 6 wieczorem otrzymano zawiadomienie, że Rada zarządzająca drogi czyni pewne ustępstwa lecz bardzo małe i że dziś delegaci w osobach inżynierów pp. Czapskiego i Krzyżanowskiego, wraz z delegatem Rady zarządzającej p. Kopytowskim, przyjadą do Koluszek i dlatego proszą o pociąg, aby dojechać mogli do Łodzi. Stosownie do tych życzeń, delegaci wydali odpowiednie rozporządzenie stacji Koluszek. Żądania pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej dnia 9 lutego były następujące:

- 1) Powiększenie pensji o 25% wszystkim, zostającym na służbie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.
- 2) Powiększenie dodatku na mieszkania dla Łodzi i Karolewa o 50%, dla Koluszek i Widzewa o 30%. W Koluszkach, zwłaszcza z powodu braku mieszkań, pożądany byłby własny dom dla służby i urzędników.
- 3) Dodanie opału do mieszkań i wydawanie go raz na kwartał.
- 4) Ustanowienie odpowiedniego wynagrodzenia za godziny po za dniem pracy, prawem objętym, wiorstowe, dzienne, premie, zastępstwa, naukę i wszystkie inne ulgi, objęte ustawą drogi żelaznej Warsz.-Wied.
- 5) Wypłata wsparć na kształcenie dzieci z powodu braku szkoły kolejowej.
- 6) Powiększenie pensji o 5 proc. po każdym trzech latach, jeżeli dany pracownik w ciągu tych trzech lat nie miał jej podwyższonej wskutek nominacji służbowej.
- 7) Nadanie każdemu oficyaliście drogi żel. Fabr.-Łódzkiej po roku służby—etatu. Obsadzać miejsca więcej odpowiedzialne urzędnikami dawniej pracującymi.
- 8) Ustanowienie szybkiej pomocy lekarskiej

w Koluszkach i wydawanie lekarstw z miejscowej apteki. Ustanowienie na stacyi Łódź stałej pomocy lekarskiej w ten sposób, aby w oznaczonym miejscu lekarz przyjmował chorych w ciągu 2 godzin codziennie, a zarazem korzystanie bezpłatne z porad specjalistów oraz lekarstw.

9) Zdawanie członkom sprawozdań z obrótów Kasy przeczności.

10) Wydawanie na wzór drogi żel Warsz.-Wied. ogólnych przepisów dla służby.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE, Dziś Ślawa. Jutro Wiarosława.

TEATR WIELKI. Dziś wieczorem po raz pierwszy „Lekkomyślna siostra“, sztuka Perzyńskiego. Początek przedstawienia o godzinie 8 1/4.

— Jutro przedstawienie popołudniowe „Palestrant“, operetka Millekora. Początek przedstawienia o godzinie 3 i pół. Wieczorem „Violetta“, opera Verdiego. Początek o g. 8 i pół.

WIECZÓR. Dziś wieczór familijny Stow. nauczycieli wyzn. mojż. w sali hotelu angielskiego. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.

KRONIKA.

Powrót do pracy. W dniu wczorajszym, wszystkie oddziały zakładów fabrycznych Towarzystwa akc. K. Scheiblera zostały w ruch puszczane. Tym sposobem sprawa, dotycząca porozumienia się przedstawicieli Towarzystwa z robotnikami załatwiona pomyślnie. Lubo pracownicy nowej tkalni i przędzalni przyjęci zostali do fabryk na poprzednich warunkach, to jednak wczoraj wieczorem oświadczone im, że będą nadal pracować na tychże samych warunkach, na jakich pracowali robotnicy innych oddziałów, czynnych od d. 13 lutego r. b. Ulgę tę wszyscy robotnicy przyjęli z wdzięcznością.

Do liczby fabryk, jakie rozpoczęły w tygodniu bieżącym pracę, a o których już donosiliśmy, przybywa znów fabryka Tow. akc. „Heinzel i Kunitzer“ w Widzewie.

W zakładach fabrycznych akc. Tow. I. K. Poznańskiego zapisali się już wszyscy robotnicy do oddziałów tkalni i przędzalni. Dzisiaj Zarząd fabryczny przystąpił do rozdania robotnikom marek, na podstawie których rozpoczną pracę od poniedziałku rano.

Robotnicy zgodzili się pracować na dawnych warunkach, mianowicie 11 i pół godzin dziennie, przy zastosowaniu dotychczasowych norm wynagrodzenia.

W Tow. akc. M. Silbersteina przystąpiły do pracy już wszystkie oddziały fabryczne, a więc tkalnia, przędzalnia kamgaru i przędzalnia bawełny. Wszyscy robotnicy wyrazili chęć pracować według dawnych norm. W Tow. akc. Marksa Kohna — w tkalni pracuje większa część robotników, a w przędzalni, apreturze, farbiarni, ślusarni pracują wszyscy. Praca trwa 10 godzin.

W Tow. akc. „Heinzel i Kunitzera“ w Widzewie — przystąpili wczoraj wszyscy robotnicy w tkalni i przędzalni na dawnych warunkach. Z chwilą uzyskania w drodze prawodawczej sankcyi ostatnich uchwał fabrykantów, wprowadzona zostanie podwyższona norma wynagrodzenia i 10 godzinny czas roboczy.

W sprawie przewozu węgla. Otrzymało wiadomienie, że ministerium skarbu przedłużyło o dwa tygodnie termin przewozu bez cła węgla zagranicznego.

Ze szkół Dyrektor szkoły przemysłowo-rękodzielniczej prosi nas o zawiadomienie, iż lekcyje w tej szkole rozpoczną się w poniedziałek d. 27 b. m.

— Zarządzający łódzkim gimnazjum żeńskim, prosi nas o podanie do wiadomości publicznej, iż przerwane chwilowo lekcyje rozpoczną się w d. 27 b. m. rano, t. j. w nadchodzący poniedziałek.

— Wczoraj na posiedzeniu Rady pedagogicznej łódzkiej szkoły handlowej uchwalono, aby zapowiedziane w poniedziałek lekcyje nie rozpoczynają, zatrzymując je jeszcze na czas nieograniczony.

Z ruchu tramwajowego. W dniu dzisiejszym za-

czyły kursować pociągi kolei elektrycznej miejskiej do Widzewa (dochodzące poprzednio tylko do składu monopolu). Obecnie więc kursuje 49 pociągów na wszystkich liniach.

Nadmienić jednak należy, że pociąg № 4 «Helenów—Górny Rynek» nie idą jeszcze przez ul. Widzewską, lecz wprost przez Piotrkowską, a pociąg № 8 «Konstantynowska—Pańska» — dochodzi tylko do ulicy Pańskiej.

Farbiarnie i apretury. W ubiegły czwartek, o godz. 5 po południu, w sali Grand-Hotelu, odbyło się zebranie właścicieli farbiarni i apretur (wykończalni), w celu unormowania cen za przyjmowanie do farbowania i wykończania towarów, oraz podniesienia płacy za robociznę. Do wprowadzenia koniecznych zmian cen za fabrykację składają właściciele farbiarni i apretur teraźniejszych ciężkie warunki, wywołane podrożeniem surowych materiałów i wogóle artykułów, stosowanych przy fabrykacji. Jednymyślnie uchwalono ceny za farbowanie i wykończanie wszelkich gatunków towarów podnieść od 1 marca r. b. o 20%. Co się tyczy robocizny, to przy zmniejszonym dniu pracy z 11 1/2 do 10 godzin, płaca podniesiona zostaje w stosunku 10%, względnie do dotychczasowego zarobku w danym oddziale fabrycznym.

Strejk chłopaków. W Łodzi istnieje gromada chłopaków, którzy zajmują się sprzedawaniem pism. Są to na małą skalę przedsiębiorcy, operujący 15 kopiejkami. Przybywają oni do administracyi pisma, kupują parę numerów i sprzedają je przechodniom na ulicy. Chłopacy tacy dobrze zarabiają, bo nawet często 100%, ale zarażeni strejkami i oni utworzyli znowu, chcąc wyzyskać od administracyi jeszcze większe ustępstwa. Dowodzą, że inne pisma dają im taniej dodatki.

Zapewne, jeżeli w tych dodatkach są przedruki z pism innych, obcych i jak to bywa zwykle z «Rozwojem», to nie dziwnego, że wartość ich polega tylko na robocie drukarskiej i papierze. My, chcąc obsłużyć Łódź odpowiednio, wobec braku pism warszawskich, dawaliśmy dodatki z samymi depeşami po 1.500 słów nieraz; takiego dodatku nie można sprzedawać tanio, zwłaszcza, gdy za niego publiczność dobrze płaci kolporterom.

Mimo to chłopcy, zapatrzwszy się na inne dodatki i «ekstrablatty», postanowili wyrzucić nacisk i na nas. Uważając, że zarobek chłopaków 100% jest zupełnie dostateczny, ustępstw im nie zrobiliśmy. W najkrótszym czasie będziemy się starali o zorganizowanie własnych kolporterów.

O szkołę w Koluszkach. Dowiadujemy się, że pomiędzy zarządami drogi Fabryczno-Łódzkiej, Warszawsko-wiedeńskiej i Nadwiślańskiej są nawiązane pertraktacje, w kwestyi budowy i utrzymania wspólnym kosztem na stacyi Koluszkach szkoły, w którejby się mogły bezpłatnie kształcić dzieci pracowników tych dróg. Kwestya ta stoi na dobrej drodze i w niedalekiej przyszłości ma być rzeczywistą.

Z Sekcyi technicznej. Wczorajsze posiedzenie Sekcyi technicznej odbyło się przy bardzo licznym udziale członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, zabrał głos p. Arlitewicz, ażeby w wybornie wypowiedzianym odczycie przypomnieć zebranym „Zasady termodynamiki“.

Po ożywionej dyskusyi, wywołanej powyższym odczytem, przewodniczący p. St. Kossuth, wobec wyczerpania porządku dziennego zamknął posiedzenie o godzinie 10 wieczorem.

Z poczty. Wczoraj wyprawiono pocztę koni do Warszawy (przesyłki pieniężne, zwyczajne i listy) na trzech wozach do Koluszek, z kąd miała się udać w dalszą drogę koleja Iwanogrodzko-dąbrowską. Wobec jednak wstrzymanego ruchu rzeczonyj kolei, poczta musiała być zwrócona z drogi.

Licytacya „Ziarna“. Wczoraj w drugim terminie odbyła się sprzedaż z licytacyi publicznej utensylii sklepu centralnego „Ziarna“, przy ulicy Piotrkowskiej № 99. Licytację prowadził komisarz przy Sądzie Okręgowym Piotrkowskim p. Konarski. Utensylia te nabył jeden z właścicieli składów materiałów aptecznych.

Pozostałe towary sprzedane zostaną na ponownej licytacyi, która ma się odbyć za 2 tygodnie.

Fatalny wypadek. Żona właściciela domu przy ul. Nowo-Zarzewskiej 71, p. Aleksandra Gerntowa, udała

się wczoraj w południe wraz z dwojgiem dzieci w odwiedziny do swej matki, zamieszkałej przy ul. Nawrot nr. 61. Gdy p. Gerntowa powracała z dziećmi do domu własnym wolańtem, konie wystraszone czemś, poniosły, wolańt zawadziwszy o kamień, wyrzucił się, wyrzucając na bruk siedzących. Matka ze starszą córeczką 5-letnią Lidia uniknęły szczęśliwie kalectwa, otrzymawszy tylko lekkie stłuczenia i obrażenia ciała. Fatalny jednak był upadek młodszej córeczki, 3-letniej Leokadyi, która, uderzywszy głową o kamień, poniosła śmierć na miejscu. Chorych odwieziono do domu.

Pokasane przez psa. Dzieci zawiadowcy stacyi Karolew p. Wrólewskiego zostały pokasane przez psa wściekłego. Z polecenia lekarza w dniu onegdajszym wyjechały one wraz ze służącą do Warszawy, lecz z powodu bezrobocia na kolei Kałiskiej były zmuszone zatrzymać się na stacyi Łowicz, z której dopiero dziś mogły udać się w dalszą podróż.

Barbarzyński czyn. Wczoraj na szosie Rokicińskiej Bazylego Maciejewskiego, chorego umysłowo, obstąpiła gromada łobuzów i drażniła nieszczęśliwego. Wśród rozmaitych naigranów Maciejowskiemu kazano śpiewać bezustannie, a gdy ten skutkiem zmęczenia, odmówił posłuszeństwa, jeden z małych zbrodniarzy zranił go nożem w rękę. Do nieszczęśliwego wezwano Pogotowie.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Andrzeja nr. 36 Małgorzata Brzezińska, lat 36 i na ul. Widzewskiej nr. 61 Balbina Owsiana, lat 47. W obydwu tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili chorym doraźnej pomocy.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ul. Targowej nr. 41 w fabryce Anszadta wczoraj o g. 4 po poł. zdarzył się następujący wypadek: Walenty Pełczyński, 40-letni robotnik tejże fabryki, nakładając pas transmisyjny, nagle został porwany w górę i z taką siłą rzucony o ziemię, że bledak ma złamaną prawą rękę w dwu miejscach oraz uległ wstrząśnieniu mózgu. Lekarz Pogotowia udzielił P. doraźnej pomocy, poczem w stanie bezuadziejnym odwiózł go do szpitala Czerwonego Krzyża.

Nagle zgony. Nocy dzisiejszej zdarzyły się dwa wypadki nagłej śmierci. O g. 2 w nocy na ul. Długiej nr. 154 zachorowała nagle Emilia Walter, 25-letnia żona robotnika fabrycznego, gdy przybył lekarz Pogotowia, chora już nie żyła. — Teżże nocy nad ranem na ulicy Emilii nr. 52 Wojciech Brzęczak, 50-letni robotnik fabryczny, wybierając się do fabryki, nagle upadł, wkrótce zaś zmarł. Przyczyna śmierci w obydwu wypadkach niewiadoma.

Przy pracy. Przy ul. Nowo-Spacerowej № 37, w fabryce Resigera Marya Nowak 18-letnia pracownica tejże fabryki, zraniona została w rękę przez maszynę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył, pozostawiając poszkodowaną na miejscu.

Z ulicy. Na rogu ulic Wschodniej i Północnej Stanisław Zieliński, cieśla, lat 42, upadł na ulicy i głowę okaleczył. — Na ulicy Franciszkańskiej № 42 Maryanna Morawska, szwaczka, lat 40, upadła i złamała prawą rękę. W obydwu tych wypadkach, lekarze Pogotowia udzielili pomocy.

Ze schodów. Na ulicy Widzewskiej № 65 Józef Kolski, 10-letni syn handlarza, spadł ze schodów i ciężko zranił się w głowę. Lekarz Pogotowia ranę opatrzył i poszwankowanego pozostawił na miejscu.

Przejechania. Wczoraj na ulicy Zielonej № 3 Dol Rapaport, handlarz, lat 65, został przejechany przez dorożkę, skutkiem czego ma zranione obie nogi. — Na ulicy Piotrkowskiej № 44 Józef Konecki, 14-letni syn tkacza, dostał się pod koła dorożki, które poraniły mu rękę. W obydwu wypadkach lekarze Pogotowia udzielili odpowiedniej pomocy.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Dziś wieczorem w teatrze Wielkim wystawiona zostanie po raz pierwszy „Lekkomyślna siostra“, komedia Perzyńskiego, któremu krytyka warszawska przyznaje duży talent.

Opera dziś po południu po cenach niższych wystawia „Zydówkę“ — Halevy'ego, jutro zaś po południu powtarza „Palestranta“, operetkę. Wieczorem będzie powtórzona „Violetta“, opera Verdiego; występ gościnny Pawła Amirago.

Koncert Towarzystwa Muzycznego. Do podanej wiadomości o środowym koncercie Towarzystwa Muzycznego, dodajemy, iż p. na Argiewiczońska wykona na skrzypcach między innymi wspaniały koncert hiszpańskiego kompozytora Lalo, którym w Berlinie, Wiedniu, a ostatnio w Warszawie zdobyła olbrzymi sukces wśród publiczności.

Orkiestra Towarzystwa z większych dzieł wykona suitę «Per Gynt», perłę twórczości skandynawskiego kompozytora Griega, a także sceny z «Potępienia Fausta» — Berlioz; dzieło to jednego ze znakomitszych symfonistów i twórcy muzyki programowej, nawskroś nastrojowe i przepięknie zinstrumentowane, zawsze wzbudza wielkie wrażenie wśród słuchaczy.

Poszanowanie prawa.

—s—

Jedną z najważniejszych podstaw prawidłowego życia społecznego jest poszanowanie prawa. Jeśli nikt nie może się bronić niezajomością prawa, — pisze „Kuryer Codzienny“ — to tembardziej obowiązani je znać wybornie ci, do których nadzór nad wykonaniem jego należy.

Ukaz Najwyższy z dnia 25 grudnia o udoskonaleniu ustroju państwowego wskazuje wyraźnie, iż „najpierwszym obowiązkiem wszystkich władz i urzędów jest wykonywanie ściśle prawa jednakowo dla wszystkich; niewykonanie zaś powinno pociągać nieuchronną, za każdy samowolny uczynek tych władz odpowiedzialność“. W tym też celu — czytamy dalej w Ukazie — należy ułatwić osobom interesowanym sposoby osiągnięcia sprawiedliwości. Jasnym więc jest, że dlatego, aby każde rozporządzenie znalazło posłuch wśród ludności, powinno być oparte na prawie obowiązującym. Przy każdym więc postanowieniu i żądaniu, które się komunikuje osobom prywatnym, powinno być wyraźne powołanie się na przepisy prawa, które do takiego postanowienia lub żądania upoważniają.

Dotąd jednak tylko władze sądowe w swych postanowieniach, decyzjach i wyrokach ściśle się do tego stosują, wskazując zawsze te artykuły prawa, na których postanowienia ich i decyzje oparte zostały. Daje to możność każdej osobie zainteresowanej nie tylko sprawdzić sam tekst danego przepisu prawa, lecz i fakt, czy władze sądowe odpowiednio interpretują znaczenie danego prawa, czy się nie mylą czasem co do możności zastosowania go do danej sprawy. Jeśli istnieją w tym względzie wątpliwości, to osoby interesowane mają możność usunąć je drogą skargi do wyższej instancji.

Inaczej się jednak ma ta rzecz z niektórymi władzami administracyjnymi, a szczególnie policyjnymi: te zwykle, wydając jakiegobądź postanowienie, nie wskazują na odpowiednie przepisy prawa, lecz powołują się tylko ogólnikowo na istniejące przepisy. A mimo to każde postanowienie policyjne kończy się ostrzeżeniem, że winni niewykonania go, pociągnięci będą do odpowiedzialności prawnej z art. 29 ust. kar. wymierzanej przez sędziów!..

W myśl niejednokrotnych orzeczeń Senatu, zastosowanie tego artykułu może mieć miejsce tylko wtedy, jeśli dowiedzionam będzie, że rozporządzenie, które nie zostało wykonane, było oparte rzeczywiście na przepisie prawa. Trzeba więc, aby wiadomem było i dla sądu i dla osób interesowanych, jakie mianowicie prawo zostało obrażone; powinno więc ono być powołane w sa-

mem postanowieniu, czy też rozporządzeniu policyjnym.

Jeśli sądy, które są stróżami prawa, mylą się nieraz co do zastosowania tego lub owego artykułu prawa do danej sprawy, i przez odwołanie się osób interesowanych w drodze instancji do Senatu, doprowadza się do uchylecia wyroku i wykazania omyłki sądowej: to tembardziej omyłka taka co do tego, czy dane prawo obowiązuje i w jakim znaczeniu, możliwa jest ze strony organów policyjnych, które nie składają się z zawodowych prawników.

Od wszelkich postanowień i rozporządzeń policyjnych służy osobom interesowanym prawo odwołania się w porządku instancji aż do I departamentu Senatu. A jakim sposobem może ktoś skorzystać z tego prawa, jeśli nie wie, na jakim przepisie oparte jest rozporządzenie policyjne? Brak powołania się na odpowiedni artykuł prawa mógłby doprowadzić do tego, że spaczonyby bezasadnie wszystkie postanowienia policyjne i dopiero w drodze instancji dowiedziano się, że skargi są niesłuszne, gdyż istnieje prawo, upoważniające organy policyjne do danego postanowienia.

Powołanie się w postanowieniu ogólnikowo na prawo obowiązujące nie jest dostatecznym, gdyż mnogość praw nie daje osobom prywatnym, a nawet prawnikom możności sprawdzenia, czy dane postanowienie oparte jest na prawie, jeśli w niem nie jest wyraźnie wskazany ten przepis prawa, który dotyczy danego przedmiotu.

Dla zachowania więc powagi postanowień policyjnych, zarówno jak i w interesie osób prywatnych, koniecznym jest wyraźnie zaznaczenie w każdym postanowieniu przepisu prawa, na którym się postanowienie to opiera.

Akademia umiejętności w Krakowie.

—s—

Na ostatnim posiedzeniu historii sztuki w Polsce przyzwał prof. M. Sokołowski.

Przewodniczący zdał sprawę z wycieczki naukowej do Lublina w jesieni r. b.

W r. 1899 p. Józef Smoliński odkrył w kaplicy zamkowej (dziś w więziennej) w Lublinie, ślady malowań ściennych. Odkrycie to uzupełnił, a raczej przeprowadził na najznaczniejszej części kaplicy p. Pokryszkiu, architekt rosyjski, wysłany przez komisję archeologiczną w Petersburgu.

Referent, uzyskawszy zezwolenie komisji, zbadał kaplicę oraz te malowania. Architektura budowli budzi niemały interes. Jestto gotycka kaplica podwójna, t. j. górna i dolna, o zupeł-

nie tych samych rozmiarach. Sklepienie wspiera się na jednym środkowym filarze, jak w krakowskim kościele św. Krzyża. Kaplicę zbudowano pod wezwaniem św. Trójcy, podobnie jak szereg kościołów innych z czasów Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka. Jestto więc wezwanie Jagiellońskie.

Na głównym fresku wyobrażono fundatora. N. N. P. Marya z Dzieciątkiem siedzi na tronie, po którego bokach dwóch świętych; przed tronem klęczy król, któremu towarzyszą dwaj pachołkowie. Jeden z nich reprezentuje władzę wojskową króla, drugi (dyak Mistko) jego władzę świecką a raczej kancelaryę ruską Jagiełły.

Że królem tym nie jest kto inny, lecz Władysław Jagiełło, świadczy o tem szereg faktów, nad którymi referent szczegółowo się zastanawia. Zachowany napis ruski mówi, iż dekorację kaplicy urządził Andrzej malarz 10 sierpnia 1415 roku.

W dyskusji, nad referatem prof. Sokołowskiego, zabierali głos p. Potkański i p. L. Puszet.

P. Jerzy Kieszkowski okazał fotografie i opis nieznaną pamiątki odsieczy wiedeńskiej, którą odnalazł w Viareggio, koło Pizy. Są to postacie Jana III, „Wiary“, Turka oraz trzy inne allegoryczne figury, wznoszące się dzisiaj na słupach parkanu, okalającego hotel. Figury w karraryjskim marmurze, pochodzą z Bazzano (pod Luccą), z atyki willi Feliksa Talenti'ego, który przypomina sekretarza Jana III. Tomasza hr. Talenti, rodem z Lucci. Towarzyszył on królowi pod Wiedni i odwoził po zwycięstwie chorągiew turecką do Rzymu. Nasuwa się przypuszczenie, że po śmierci Sobieskiego, Talenti na atyce willi swej w Rozzano umieścił powyższe figury, aby okazać przywiązanie swe do Jana III.

Przewodniczący przekłada pracę p. J. Smolińskiego o zabytkach w Płocku, rodziny książąt Olelkowiczów. Praca ta, ilustrowana własnoręcznymi rysunkami i akwarelami autora, podaje szczegółowe opisy portretów i miniatur, ornamentów, kielichów, armat, wreszcie szczegółowy inventarz skarba książęcego.

Sekretarz odczytał wreszcie kronikarskie zapiski, przez d. r. Klemensa Bakowskiego, wyjęte z gazet krakowskich z lat 1803—1847, z wiadomościami z dziedziny sztuk pięknych w Krakowie, interesującymi jako wyraz ówczesnej krytyki i pojęć estetycznych.

Podróż do Charbina.

Poniżej podajemy dalszy ciąg listów doktora Maszłanki, który od ośmiu tygodni zamieszkuje wagony i podąża na Daleki Wschód.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Nasze wady: wrażliwość, łatwowierność, plotkarstwo. — Prawda i jawność. — Odwaga cywilna. — Proroctwa słowa.

Jak w życiu pojedynczego człowieka, tak i w życiu narodów, są chwile, w których męstwo, równowaga, spokój, trzeźwość umysłu i jasność poglądów stają się niezbędnymi czynnikami do zwalczania przeszkód, piętrzących się na drodze życia, do trudnego wyboru szlaków, którymi postępować należy, aby dojść do zamierzonego celu. Są wszelako nieraz przeszkody, których usunięcie nie od naszej wyłącznie zależy woli, zachodzą wypadki niespodziane, których zażegnanie nie od nas zawisło, bywają przejścia, które bez względu na straty materialne lub dolegliwości duchowe, przeżyć musimy, bo inaczej być nie może, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z siłą żywiołową, w terminologii prawniczej zwaną siłą wyższą, przed którą ugina się i samo prawo i najsilniejsza wola.

W takich atoli wypadkach, czy to idzie o pojedynczego człowieka, czy też o całe społeczeństwo, trzeźwość umysłu i jasność poglądów pierwszorzędną odgrywają rolę, dają nam bowiem możność oceny sytuacji we właściwym jej oświetleniu, a zatem chronią od czynów, które zamiast pożytku, szkodę raczej przynieść mogą; przedewszystkiem zaś zapobiegają zdenerwowaniu, a wiadomo przecież powszechnie, że człowiek zdenerwowany do najszaleńszych czynów

jest zdolny, lub też popada w stan, odbierający mu możność działania stosownie do biegu wypadków, aby się uchronić od ich następstw lub też możliwie je złagodzić.

Bywa czasami jeszcze gorzej: zdenerwowanie bowiem, skoro dojdzie do najwyższego swego napięcia, sprowadza reakcję, pogrążającą nas w apatyję, która znów jest największym z wrogów człowieka, bo zupełnie obezwładnia jego siłę odporną i pogrąża go w absolutnej niemocy.

Człowiek, dotknięty apatyją, zwłaszcza w chwili, gdy mu przeżywać wypadło ciężkie godziny, najczęściej marnieje zgnieciony jej potęgą.

Cóż dopiero, gdy apatyja taka ogarnie całe społeczeństwo, przeżywające wypadki żywiołowe, jeżeli tem samem straci siłę odporną zbiorową, ten najsilniejszy z czynników, broniący całe narody od upadku i zwyrodnienia.

Naturalnie im człowiek jest wrażliwszy, tem łatwiej wpływy zewnętrzne nań działają i wytrącają go z równowagi, mącą spokój jego duszy i odbierają mu trzeźwość umysłu i jasność poglądów, osłabiają jego siłę odporną i sprowadzają niunikniony wynik takiego stanu rzeczy, apatyję.

W zbiorowej swej masie my właśnie jesteśmy narodem bardzo wrażliwym. Wrażliwość, ta jedna z kardynalnych wad naszych, jest zjawiskiem, którego istnienie ten chyba zapoznaje, kogo sprawy ogólne nie a nie obchodzą i kto nie zna duszy swego narodu. Na wrażliwość naszą złożyły się różne przyczyny nader uzasadnione i dlatego też tembardziej powinniśmy się

przed jej wynikami bronić z całą energią zbiorową, a przedewszystkiem pod żadnym pozorem niczem jej nie podsycać.

Nad podsycaaniem zaś tej, tak szkodliwej w skutkach wrażliwości, pracuje wszelako druga z naszych wad zbiorowych łatwowierność, wyrażająca brak krytycyzmu, i plotkarstwo, niestety nadmiernie u nas rozwinięte.

Niewątpliwie w chwili obecnej przeżywamy czasy bardzo ciężkie, krytyczne i brzemienne w nieobliczone na razie następstwa. Jeżeli kiedy, to w danej chwili więcej niż kiedykolwiek, potrzebna nam jest zbiorowa tężyzna ducha, zbiorowa trzeźwość umysłu i zbiorowa myśl jasna.

Tymczasem uważny badacz bez wielkiego trudu dostrzeże silne zbiorowe zdenerwowanie, niesprawiedliwione co prawda doniosłością rozgrywających się wypadków, ale niemniej przez to szkodliwe.

Zdenerwowanie zaś to podsyca w wysokim stopniu potok plotek, kursujących od pewnego czasu w nieobliczonej liczbie i bez najmniejszego krytycyzmu podawanych z ust do ust, przyjmowanych z naiwną łatwowiernością, chociaż najczęściej jedna wieść drugiej przeczy a bardzo wiele z nich wprost nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozsądku. Wytwarza to taki chaos, że najtrzeźwější umysł traci wątek wypadków i wprost połapać się nie może w sytuacji danej chwili.

Grzeszą ci, którzy z dobrą wiarą przyjmują każdą plotkę i bezwzględnie na jej wiarygodność puszcza ją dalej w kurs, częstokroć jeszcze

«Pozostało nam jeszcze 1200 wiorst do Charbina, trudno jednak określić, kiedy tam będziemy. Niejednokrotnie chciałem już z drogi depeszować, lecz informują tu nas, że do Irkucka, a niekiedy do Omska depesze wysyłane bywają pocztą (w miarę zajęcia linii), nie warto więc depeszować.

Przejechaliśmy wczoraj śnieżną okolicę Jugody, szkoda tylko, że w nocy i podczas wielkiego mrozu.

Drożyna prowiantów spożywczych jest tu znaczna. Funt ziemniaków 5 kop., funt cukru 35 kop., cytryna 15 kop., funt chleba 8 kop., gilzy do papierosów droższe o 250 procent.

Pocieszają nas, że dalej cena będzie na wszystko większa.

Cagan (Ts'agen) dnia 27-go stycznia. Dziś o godzinie 10 rano przejechaliśmy granicę chińską, lecz nie bez paszportu, jak przypuszczałem ale za formalnym paszportem, wydanym naszemu szpitalowi, przez komerdata stacji Mandżurya. Wczoraj zajechaliśmy na tę stację, gdzie zastaliśmy jadące przed nami szpitale. Zapowiedziano nam, że dostaniemy wagon, co też i uskuteczniło. Jedziemy obecnie w tak marnych warunkach, że trudno było sobie gorzej wyobrazić. Wprawdzie mamy wagon drugiej klasy. Mieścimy się we czterech w jednym przedziale nieznośnie brudnym. Dotychczas w państwie chińskim nie oryginalnego nie zauważyłem. Herbatę i papierosy w gorszym gatunku można tu dostać tanio, po za tem wszystko szalenie drogie i trudne do nabycia. Od rana do g. 2 w nocy nie mogliśmy dostać wody gorącej na herbatę.

Zaczyna się prawdziwa Mandżurya, za cztery dni będziemy w Charbinie.

Charbin, d. 2 lutego. Nareszcie po dwutygodniowej zmudnej podróży stanęliśmy w Charbinie. Każdy z nas rad był, że opuści ten ruchomy namiot i ulokuje się gdziekolwiek w rzeczywistym domu. Były to tylko mrzonki i przysłły jak bańka mydlana.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że jedziemy do Telinu, dziś znów powiedziano nam, że pojedziemy do Mukdena, słowem, nie pewnego. Pocieszają nas tem, iż w ruchomych szpitalach względnie jest dobrze.

Zwiedziliśmy dziś oddział warszawsko-łódzki, który uczynił na nas bardzo miłe wrażenie, na chwilę zapomniałem, że jestem tyle tysięcy wiorst od Łodzi.

O Charbinie i szpitalu napiszę obszerniejszy list. A teraz pakujemy manatki i dalej w drogę. Kiedy ta podróż się skończy?

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 25 lutego. Najpoddaszy telegram generała Kuropatkina do Najjaśniejszego Pana z dnia 22 b. m.

Rekonosans, dokonany na lewym skrzydle, stwierdził obecność wojsk japońskich na południu i południo-wschodzie od Fynchenczen; wczoraj ranny jeden oficer i 7 żołnierzy. O innych starciach bojowych w dniu wczorajszym nie doniesiono.

Petersburg, 25 lutego. Druga Najpoddasza depesza generała Kuropatkina do Najjaśniejszego Pana z dnia 23 b. m.: Wczorajszych strat na przednich pozycjach dotychczas niewyjaśniono, podług doniesień naczelników oddziałów nie mogą one być wielkie.

Wczoraj na zachód od południowej odnogi kolei pojawił się oddział konnicy japońskiej. Dalsze wiadomości z placu boju niema.

Petersburg, 25 lutego. Do Władywostoku odplynęła flotyła japońska, złożona z 20 torpedowców i jednego większego okrętu.

Petersburg, 25 lutego. Telegram głównego naczelnika sztabu generała Sacharowa z dnia 23 b. m.: Na całym froncie Fynchenczeńskim japończycy rozpoczęli atak silnymi siłami; ochotnikom naszym udało się pod osłonami cofnąć się na pozycję wzmocnioną.

Po południu zauważono ruch kolumn japońskich, atakujących nasze pozycje od południa i starających się obejść nasze lewe skrzydło. Śnieżnica przeszkadzała do obserwacji i uniemożliwiła kanonadę z naszej strony. Atak japończyków był niezdecydowany, niektóre jednak oddziały zbliżyły się o 900 kroków do naszych oddziałów człowych.

Z nastaniem nocy japończycy z dwóch stron zaatakowali Wzgórek Bereśniewski; kilka ataków odparto.

Dziś wróciły oddziały konnicy pod dowództwem kapitana Hillenschmita, które miały za zadania od 18—21 b. m. zniszczyć tory kolejowe. Oddziałowi udało się zniszczyć most kolejowy, długości 10 sążni, położony o 5 wiorst na południe od Hajczenu.

Atak naszej kawalerii zniósł oddział piechoty, strzegący mostu. Poczem most został wysadzony w powietrze pyroksyliną; zniszczony filar mostu, a żelazne przesła spadły. Nastąpiła wymiana strzałów pomiędzy nieprzyjacielskimi oddziałami z obu stron rzeki, ostrzeliwano również piechotę japońską, która dążyła na pomoc oddziałom, strzegącym mostu.

Po walce konnica nasza udała się na zachód, 21 b. m. przebyła ona około 100 wiorst. Oddzielne bandy chunchuzów i szwadrony ja-

pońskie starały się odeprzeć rosyjską konnicę na południe. Dnia 22 go konnica rosyjska musiała się przebijać przez silne oddziały nieprzyjacielskie. Zabity esaul Chan-Ajew i setnik Murat. Konnica w pięć dni przebyła 360 wiorst.

D. 22 b. m. japoński oddział konny, o którego obecności już donoszono, napadł na ochronny posterunek rosyjski we wsi Czelidżan, pomiędzy Fynszanem a Poduno. Ostrzeliwując, japończycy, utracili część ludzi, u nas straty nieznaczne, porucznik Filipow z 11 ludźmi przebił się przez oddziały nieprzyjacielskie i dotarł do posterunków rosyjskich.

Szachetun, 25 lutego. Na lewym skrzydle japończycy nacierają w dalszym ciągu. W dniu 22 lutego było zabitych i rannych 100. Oddział japoński pojawił się w odległości 50 wiorst od Charbina.

Petersburg, 25 lutego. Telegram generała Sacharowa do głównego sztabu.

Oddział wysłany z Potunu do Silidżanu znalazł punkt ten opuszczony przez japończyków.

Komunikacje między Potunem i Palatszu przywrócone.

Tokio, 25 lutego. «Daily Telegraph» donosi, że wieści, jakoby Japonia poczyniła kroki w celu zawarcia pokoju są nieprawdziwe. Według wiarygodnych źródeł, zajęcie Władywostoku uważane jest jako konieczny wstęp do rozpoczęcia układów pokojowych.

Minister marynarki zażądał 30 milionów yen na wzmocnienie marynarki. Komisya budżetowa natychmiast wyasygnowała ten wydatek.

Według słów admirała rosyjskiego, z pośród 150 wypuszczonych torped, tylko 3 dosięgnęły celu, trafiając w statek «Sewastopol».

Komunikują, że w liczbie strat japońskich znajduje się kanonierka Astaga, która wpadła na miny.

Kanonierka «Aszima» i krążownik «Yoszima» starły się ze sobą.

Zatoka Talien Wanu będzie podminowana z powodu spodziewanego przybycia floty bałtyckiej.

Porty Korei i Mandżuryi znacznie wzmocniono. Według pogłosek atak japoński nastąpi w połowie marca; obecnie przeszkadzają mrozy. Ranni i chorzy wskutek mrozów umierali masami podczas dni ostatnich.

Japończycy w ujściu Tameniu w Korei północnej zakładają miny w głąb rzeki, przygotowując wyładowanie wojsk w okolicach Władywostoku.

Tokio, 25 lutego. W dniu 23 b. m. trwało w dalszym ciągu bombardowanie Szachetnu i okolicy. Odbyły się potyczki podjazdowe konne.

Od godziny 1-ej w nocy dnia 23 b. m. ar-

z dodatkiem od siebie, aby się pochwalić przed znajomymi, że i oni przecież coś wiedzą. Ale jakim mianem ochrzciłoby należało tych, co świadomie, dla zadowolenia próżności własnej lub występniejszych jeszcze celów, puszczają w świat pogłoski zmyślane, korzystając z ogólnego, tak naturalnego zresztą, podniecenia umysłów.

Wskazać ich nie sposób, aby opinia wydała na nich wyrok zasłużony, gdyż niepodobniestwem jest w większości wypadków doćcie źródła plotki a więc i ujawnienie jej autora wielce jest utrudnione. Nie pozostaje więc inny środek na wyplenienie tego chwastu, jeno zbiorowe działanie wszystkich. Niech jedni drugich trzeźwią, niech przy omawianiu wypadków bieżących nikt z nas nie przyjmuje pogłoski na dobrą wiarę, lecz sam lub w gronie znajomych poddaj ją surowej krytyce, a skoro dojdzie do wniosku, iż jest bezpodstawną, nie rozszerza jej dalej. Szczególniejszą zaś energią w tej pracy społecznej rozwinać winni wszyscy ludzie trzeźwego umysłu i jasnych poglądów, gdyż oni to właśnie mogą rozbudzić zbiorowy krytycyzm, tak bardzo nam potrzebny, zwłaszcza w chwili bieżącej.

Ta nasza łatwowierność, brak krytycyzmu i usposobienie do plotkarstwa mają swoje źródło głębiej, niżby z pozoru sądzić można.

Bóg zesłał ludziom na ziemię dwie posłanki, które mogłyby zdziałać wiele dobrego, gdyby niestety istnienia ich tak bardzo nie zapoznawano wszędzie, a szczególnie w naszym społeczeństwie.

Jedna z nich promienna cała, w przejrzyściej-

szacie, uroczo piękna i niebiańsko czysta, to „jawność“. Druga surowego lecz szlachetnego oblicza, ostra w słowach i nieraz bardzo przykra, zwłaszcza dla tych, co ciemnymi lubią chodzić drogami — to „prawda“. Są one nieodłącznymi towarzyszkami trzeciej niebianki o dzielnej marsowej postaci, chociaż z orężem nie ma ona nie wspólnego, niezwykłe pięknej — to „odwaga cywilna“. A wszystkie one razem wzięte, tworzą orszak wszechwładnej królowej, zdolnej uczynić wiele dobrego — „opinii publicznej“, lecz jednocześnie i wiele przyczyniającej złego, gdy brak ich w jej orszaku.

Uzupełniają się one wszelako tak dalece, że bez „jawności“ nie ma „prawdy“, a bez nich nie ma „odwagi cywilnej“.

Ne mówiąc o wypadkach, gdzie to od naszej nie zależy woli, myśmy i tam, gdzie nam w tem nikt nie przeszkadzał, zbyt lekkomyślnie traktowali, a najczęściej zupełnie zapoznawali ten niezbędny dla „opinii publicznej“ orszak, więc nie dziwnego, że więcej przyczyniła nam zła, niż dobra.

Zatrudno byłoby przytaczać wypadki z naszego powszedniego, codziennego życia, stwierdzające prawdę słów powyższych. Wystarczy wszelako jeden, dość charakterystyczny, a przede wszystkim aktualny, bo jego wyniki rozgrywają się obecnie. Prawda — wobec powagi chwili, wobec wypadków doby ostatniej, sprawa, którą mam na myśli, schodzi na plan podrzędny, ale ze względu, iż nie wolno nam lekceważyć najmniejszego dorobku, świadczącego o naszej kulturze

umysłowej i z uwagi na charakterystyczne rysy, zasługuje, aby jej poświęcić słów parę.

Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa teatralnego rozległy się prorocze słowa: „Czasy mamy ciężkie, a nadejść mogą jeszcze gorsze“. «Dlatego nie wypada nam myśleć ani o rozszerzeniu działalności, ani o reformach, gdyż jedyną naszą w danej chwili troską powinno być utrzymanie Sceny polskiej w Łodzi przez czas krytyczny».

Wniosek ten ogólne zgromadzenie — a więc najwyższa władza Towarzystwa — przyjęło z uznaniem.

Tymczasem wbrew tej uchwale działalność naszego teatru rozszerzono nadmiernie.

Słowa prorocze spełniły się, a nad losami Sceny polskiej w Łodzi zawisł złowrogi znak zapytania, pomimo akcyi ratunkowej, rozwiniętej w miarę środków i możliwości przez Towarzystwo teatralne.

Kto temu winien?

Gdyby w stosunkach naszych społecznych panowały „jawność i prawda“ — moglibyśmy go pociągnąć do odpowiedzialności przed trybunał opinii publicznej. Ze zaś ich brak, możemy nad kwestyą tą przejść tylko do porządku dziennego, zaznaczając jedynie jej istnienie z obowiązku kronikarskiego.

tylerya rosyjska obleżnicza operowała na zachód Liciatunu, bombardując Lonato i okolice.

Huanszań, 25 lutego. Wczoraj wznowiony rekonosans w okręgu Fynchenczyńskim, zmusił japończyków do rozwinięcia 9 batalionów piechoty przy 12 działach. Stopniowy atak japończyków trwa dalej. Rosyjskie awangardy gromadzą się na pozycjach. Raniono 22 oficerów i 62 szeregowców.

Wczoraj oddział wywiadowczy rosyjski wyparł japończyków bagnietami pod Fańszanem.

Otrzymane po południu.

Petersburg, 25 lutego. Na najpoddanniejszym adresie szlachty moskiewskiej z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych, Najjaśniejszy Pan własnoręcznie napisał raczył:

«Serdecznie dziękuję mojej szlachcie za wyrażone przez nią uczucia. Jestem przekonany, że jest ona zawsze podporą Tronu, a szczególnie w godzinach przeżywanych obecnie przez drogą naszą Ojczyznę.»

Petersburg, 25 lutego. Zarządzający kontrolą Dworu Cesarskiego ks. Oboleński mianowany został p. o. zarządzającego gabinetem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, z pozostawieniem go w świątce.

Moskwa, 25 lutego. Rada miejska, wysłuchawszy zawiadomienia o Najwyższej ofierze 5000 rub. na urządzenie szkoły rzemieślniczej, wysłało do ministra oświaty telegram z prośbą o złożenie u stóp Najjaśniejszego Pana uczuć wiernopoddańczych i głębokiej wdzięczności.

Moskwa, 25 lutego. Na posiedzeniu ziemstwa gubernialnego postanowiono: wysłać depezę do Wielkiej Księżnej Elżbiety Teodorówny z wyrażeniem jej współczucia.

Moskwa, 25 lutego. Towarzystwo lekarskie dla uczczenia pamięci Pirogowa zwoływa zjazd wszebrzojskich lekarzów dla walki z cholera. Zjazd odbędzie się w Moskwie 6 marca r. b. i potrwa 5 dni.

Kronsztadt, 25 lutego. W celu opieki nad rodzinami szeregowców powołanych na służbę i wysłanych na teatr operacji wojennych, admirał Birilew zorganizował specjalny Komitet.

Moskwa, 25 lutego. Dzisiaj przybył pierwszy kurier z Portu Artura, żandarm Danielienko, towarzyszący Stesslowi od samego Portu Artura. Jutro oczekiwany jest przyjazd samego Stessla.

Charków, 25 lutego. O godz. 1 m. 30 w nocy przybył tu pociąg z obrońcami Portu Artura. Na dworcu oczekiwały tysiące ludzi, witając ich głośnie «hura». Stessel wyszedł i zwrócił się do tłumu z przemową. Dziękując za powitanie i wyrażenie uczuć, któremi przepelniona Rosya odniesie sławę i zwycięstwo. Okrzyki przerwały mowę Stessla. Małżonkę jego wręczono mnóstwo kwiatów. O godz. 2 min. 30 pociąg ruszył dalej.

Petersburg, 25 lutego. Minister spraw wewnętrznych na zasadzie § 178 ustawy o cenzurze zawiesił sprzedaż uliczną gazety „Ruś”.

Berlin, 25 lutego. «Berliner Rundschan» dowiaduje się o tajnym układzie, zawartym pomiędzy posłami tutejszymi rosyjskim, francuskim, angielskim i włoskim, jako przedstawicielami swych rządów. Układ gwarantuje samodzielność i nietykalność wyspy Krety.

Warszawa, 24 lutego. Na linii Terespolskiej kolei Nadwiślańskiej ruch osobowy i towarowy wstrzymany.

Paryż, 25 lutego. „Journal de Debets” rozważając sprawę pokoju, sądzi, że Rosya, posławszy na Daleki Wschód znaczną flotę i zgromadziwszy w Mandżurii wielką armię, nie może traktować o pokój, nie osłabiwszy akcji swych niepowodzeń.

Waszyngton, 25 lutego. Tutejszy poseł rosyjski Canini w rozmowie z agentem «Petersburskiej Agencji telegraficznej» oświadczył, że wojna prowadzona będzie dalej ze wzmocnioną energią. W gen. Kuropatkinie pokładają wiele nadziei w związku z rozpoczęciem kampanii wiosennej, kiedy otrzyma posiłki. Pogłoski o pokoju Canini przypisuje temu, że Japonia pragnie polepszyć usposobienie przed zaciągnięciem nowej pożyczki.

Czifu, 25 lutego. Przybyło tu 45 mieszkańców Portu Artura, członków załogi „Mongolii.” Opowiadają oni, że japończycy, natychmiast po wkroczeniu do Portu Artura usunęli spokojnych mieszkańców z przystani i odesłali ich do Czifu.

Na zapytanie: dlaczego nie wywieszają swojej flagi na Górze Złotej, odpowiadają, że czas na to jeszcze nie nadszedł.

Londyn, 25 lutego. Specyalny sprawozdawca wojskowy w rozmowie z korespondentem «Agencji telegraficznej petersburskiej», krytykował działalność ministerium wojny, które dla oszczędności zmniejsza liczbę urzędników, zmniejsza milicję, a na nowe uzbrojenia wydaje ogromne sumy. System podobny wytwarza nieład. Oficerów mało. Za to urząd marynarki żąda nowych 6 milionów funt. szte-l.

Sachetun, 25 lutego. Wczoraj wieczorem, japończycy zaatakowali wzgórze Boreśniowskie na lewym skrzydle. W dniu dzisiejszym japończycy wznowili atak na całym froncie, w okręgu Fenchuanczeńskim i prowadzili go tak natarczywie, że wojska rosyjskie zmuszone były opuścić punkt swego oporu. Walka była uporeczywa, wynik jej jeszcze niewiadomy.

Sinmintin, 25 lutego. «Daily Telegraph» donosi: W nocy 24 b. m. 200 kozaków pod stacją Lidziatun pomiędzy Sinmintinem i Kupandzy zbliżyło się do koszar chunchuzów. 1,200 chunchuzów zaatakowało rosyjan i zostali odparci ze znacznymi stratami. Rosyjanie mają dwóch rannych. Kozacy przeszli z powrotem Laoche, dając do swoich.

Port-Said, 25 lutego. „Rezwij” odpływa jutro do zatoki Sundzkiej. Odprowadza go okręt transportowy, na którym było 2 000 tonn węgla. Oba okręty przyplynęły do Dżibutti.

Paryż, 25 lutego. Na posiedzeniu Komisji śledczej admirał Fournier, przewodniczący podał referat Komisji, który będzie publicznie odczytany w sobotę. Referat stwierdza, że żaden cież nie pada na admirała Rożestwiewskiego, tylko niektóre szczegóły Komisya ocenia z innego punktu wyjścia. Admirał Fournier sądzi, że statki rybackie nie mogły być wzięte za torpedowce. Co do tego punktu adm. Dubasow zarejestrował zdanie odrębne.

Kopenhaga, 25 lutego. Wczoraj w nocy około latarni morskiej, położonej na krańcu Logenladu, przepłynął w kierunku południowym okręt przewożący «Ruś».

Port-Said, 25 lutego. Rosyjski okręt wojenny «Rezwij» został ściągnięty z mielizny, na której osiadł i popłynął dalej.

Paryż, 25 lutego. Izba deputowanych przyjęła budżet ministerium marynarki.

Berlin, 25 lutego. Tutejszy poseł austriacki otrzymał polecenie od hr. Gołuchowskiego, aby w ministerium spraw zagranicznych założył protest z powodu mowy ministra skarbu, wygłoszonej w sejmie pruskim przeciw polakom. Mowa ta wywołała skargi posła Czarińskiego na postępowanie rządu pruskiego z polakami. Minister odpowiedział: Skoro polacy nie przestają się skarżyć na nas, przypominam im ich złe postępowanie z rusinami w Galicji. «Localanzeiger» donosi, że hr. Bülow zmiękł.

Bern (szwajcarski), 25 lutego. Dzisiaj o godz. 7 min. 20 przebito tunel Simplonki.

Waszyngton, 25 lutego. Poseł amerykański w San Domingo doniósł o zamachu na życie prezydenta rzezyzospolitej. Zamachu dokonano wobec wielu ludzi. 5 spiskowców aresztowano, reszta zbiegła.

Przypuszczają, że zamach ma związek z ruchem rewolucyjnym przeciw traktatowi Stanów Zjednoczonych z San-Domingo o nadzorcze celny.

Pekin, 25 lutego. Daotaj-Tongo-echaj, przedstawiciel Chin w rokowaniach o traktat z Tybetem, mianowany posłem w Londynie. Wyjedzie on z Indji po załatwieniu traktatu tybetańskiego.

Konstantynopol, 25 lutego. Stan w okręgu kumanowskim w wilajecie üeskijskim groźny z powodu grabieży band serbsko-bułgarskich. Morderstwa na porządku dziennym. Ministerium sprawiedliwości i wyznań odmówiło uregulowania sprawy patryarchy.

Paryż, 25 lutego. Izba deputowanych przyjęła wniosek, zalecający rządowi budowę wielkich pancerników.

Londyn, 25 lutego. W odpowiedzi na zapytanie o izbie gmin Brodriek odpowiedział, że cło od herbaty, wysyłanej do Rosji z Indji i Cejlonu od czasu zawarcia konkurencji cukrowej zostało podwyższone, ale za to nie zostało podwyższone od herbaty chińskiej, przewożonej przez Władystok.

Z WARSZAWY.

(Telefonem).

Dzisiaj stanęły tramwaje miejskie.

*

Kiedy na nowo będzie przywrócony ruch na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej—niewiadomo. Jest jednak nadzieja, że w poniedziałek bezrobocie kolejowe zakończy się.

*

Daje się tu odczuwać drożyzna artykułów spożywczych.

Skrzynka do listów.

Szanowny Redaktorze!

Zaszczycony tyłoma dowodami sympatii w chwili wyjazdu na Daleki Wschód, pragnę za pośrednictwem pocztyńskiego pisma przesłać wszystkim kolegom, znajomym i przyjaciółom moje serdeczne podziękowanie wraz z zapewnieniem, że pamięć tych chwil będzie mi osłodą na dalekich kresach.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania

Lekarz weterynaryi L. Drecki.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Polakowi. 1-o) Ścisła data założenia Płocka niewiadoma. Początek sięga najodleglejszych czasów, bo epoki początków wprowadzenia do Polski chrześcijaństwa. Pierwsze wzmianki o Płocku w kronikach znajdujemy z czasów panowania Mieczysława I.

2-o) O pochodzeniu nazwy Warszawy, właśnie obecnie toczą spór zawzięty. Sprawa ta jeszcze nie wyjaśniona.

Stałemu prenumeratoremu z ul. Ogrodowej. Sanatorium Vanderbiltda w Paryżu, będzie założone dopiero za kilka miesięcy.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu pośmiertnem ś. p. Jana Petersillego, wkradła się pewna niedokładność, którą niniejszem prostuje się, mianowicie w podpisie: „personel techniczny zakładów drukarsko-litograficznych etc.”, opuszczono: „i introligatorni”.

Wszystkim tym, którzy odprowadzili drogie nam zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku

ś. i p.

Janiny Straszewskiej,

a w szczególności pp. Szymborskim za poniesione trudy przy troskliwej, serdecznej opiece w chorobie córki i siostry naszej, przyjaciółom i znajomym zmarłej składa z głębi serca płynące „Bóg zapłać”

Rodzina.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Wiatr i siła wiatru.	Uwagi.
24/II 1 pp.	746.2	+ 2.4	79	Pd W 1	Z dnia 25/II Temperatura max. + 4.3° C
24/II 9 w.	746.2	+ 1.4	85	Pd W 1	Temperatura min. — 0.7° C
25/II 7 r.	746.2	— 0.2	89	Pd W 1	Opada 0.0



11—r—0

GRZEGORZEWSKI i KULEZA

polecają Fortepiany, pianina i melodykony

Łódź, ul. Dzielna 26. Telefonu 510.

PATENTY

NA WYNAZKI MARKI; MODELE. WYRABIA SPECJALNIE

INŻ. D. FRAENKEL.

Warszawa, ul. Królewska 31. W Łodzi M. NEDELMAN, ul. Andrzeja 7.

MAGAZYN MEBLI Akc. Tow. Zjednoczonych Stolarzów w Warszawie, Filharmonia, Sienna 2. 1830

Do wynajęcia

2 SALE

40 łokci długości 10 1/2 łokcia szerokości, odpowiedniejsza tkaninę etc., w razie potrzeby z siłą motorową.

Nawrot nr. 81. Bliższa wiadomość u

EMILA SCHMECHLA

Piotrkowska 98.

842

Helenów.

W niedzielę 26 lutego

Koncert na sali.

Występ pierwszorzędnych artystów.

Wejście 25 i 10 kop. Początek o godz. 4-ej. 198-1

Profesor Jan Pillarz

udziela

Lekcyj gry skrzypcowej.

Średnia № 21 m. 13. 175-3-3

Łódzka Kasa Posagowa.

Dnia 26 lutego o godzinie 3 po południu w lokalu III oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej przy ulicy Mikołajewskiej № 54 odbędzie się **ogólne zebranie członków** Łódzkiej Kasy Posagowej, na które o liczne zgromadzenie się uczestników uprzejmie prosi **Zarząd**.

Zaproszenia rozesłane wszystkim uczestnikom razem z książeczką służą, jako karta wejścia. Członkowie, którzy nie otrzymali zaproszenia, proszeni są o pofatygowanie się do biura Kasy. W razie nie zebrania się dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się w następnym czwartek, t. j. 2 marca o godz. 7 wiecz. 162-3-3

Do wydzierżawienia DOM, Wozownia i Stajnia,

przytem 20 lub 10 mórg pola warzywnego przy ulicy Marysińskiej od 1 marca. Wiadomość Piotrkowska 141, stróż wskaze. 200-3-2

Adwokat A. Zieliński,

DEUGA № 21,

przyjmuje sprawy do wszystkich instytucyj sądowych i administracyjnych. 1148r54

Pianino

prawie nowe, z moderatorem, tanio do sprzedania. Adres: W. Durczyński, Pralnia chemiczna, Zieterska 24 179-3-3

KAROL ZINKE, Przejazd 16

poleca

Kasy, Kasetki, Prasy do kopiowania, Zatraski, Zabezpieczniki do zamków, Domykacze automatyczne do drzwi. 1882-8-8

Kapelusze SZTYWNE,



MIĘKIE i

Modne Pikowe

— poleca — 740r67

Antoni Marszał.

Łódź, Piotrkowska 141.

Zakład Leczniczy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19. Pokoje pojedyncze i wspólne. Całodzienne utrzymanie wraz z leczeniem 2-5 rb. dziennie. Porady w ambulatoryum kop. 50. Lekarze ordynujący: chirurg **Dr. med. Krusche**, ginekolog: **Ksawery Jasiński, Kaufman.**

Pokój

frontowy, duży, bez mebli, przy inteligentnej rodzinie izraelskiej w śródmieściu potrzebny zaraz, dla S. W. 199-3-1

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33

(obok lombardu akcyjnego).

Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-113

W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,

10 i pół rano i od 5 do 7 wieczorem.

Średnia nr. 12.

Kobieta-Lekarz

Dr. Eugenja Zeligson

Choroby kobiece i Akuszerya, mieszka obecnie: **Piotrkowska 120** przyjmuje do 10 rano i od 3-5 popołu. 1096-r-105

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.

Zakład ortopedyczno-gymnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski (leczenie promieniami Roentgenowskimi). 138-r-92

Dr. J. GRABOWSKI

choroby: gardła, nosa i uszuw przyjmuje codziennie 8-9 r. i 4-5 1/2 w.

Nawrot 13 m. 8. 157-10-5

Dr. Abrutina.

Choroby skórne i weneryczne.

Krótką nr. 9.

Przyjmuje: rano do godz. 11, po południu od 6-8, panie od 5-6. W niedziele od 8 1/2-1 1/2 r. i od 2 1/2-4 1/2 pop. 345-110

Dr Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne **Andrzeja № 13.**

Przyjmuje: 12-1 1/2 pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popołu. 507-d-134

W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

Dr. med. W. KOTZIN

Choroby serca i płuc, r-58 mieszka obecnie 1034

ulica św. Andrzeja nr. 4. Przyjmuje od godz. 10-11 i od 4-6 pop.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429 **Piotrkowskiej № 200.** Przyjmuje od 8-9 1/2 r. i od 4 1/2-6 1/2 pp.

Drobne ogłoszenia.

Do sprzedania w różnych gatunkach doniczki od 2 do 18 cali. Marysińska 55 W. Stech. 229-5-2

Interes wyrobiony, poważnej firmy, jest do odstąpienia. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“ pod F. M. 231-3-2

Masło kuchenne po 40 kop., śmietankowe pasteuryzowane po 50 kop. za funt. Nawrot 32 m. 8. 195-5-5

Młoda Niemka poszukuje miejsca kasyerki lub bufetowej. Oferty składać w Administracji „Rozwoju“ pod literami I. B. 230-3-3

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma poszukuje do przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod B. R. M. I. 172-d-

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Osoba wykształcona życzy dawać dzieciom lekcje w zakresie elementarnym i muzyki za pokój. Widzewska 69 m. 11. 226-2-2

Przybłąkał się pies kasztanowaty, łeb, piersi i nogi białe. Zgłosić się: Widzewska numer domu 5 obok stawu. 228-3-2

Potrzebna uczenica do szycia korder. Piotrkowska nr. 6 mieszk. 9. 233-3-3

Przybłąkał się pies duży, czarny, z obciętymi uszami i białym podgardłem, do odebrania: ulica Franciszkańska № 46 w sklepie. 202-3-3

Pokój duży, frontowy z balkonem do odnawiania zaraz, odpowiedni dla kobiety, osoby inteligentnej. Tamże do sprzedania koń z uprzężą i wolant. Widzewska 32 m. 4. 243-3-1

Polka z dobrej rodziny, posiadająca świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady do dzieci lub zajęcia się domem; początki franc. i niemieck, znam metodę freblowską i ręczne roboty. Oferty w Administracji niniejszego pisma pod liter. A. T. 246-1

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania, składającego się z 6 pokoi z kuchnią i wygodami i lokalu pod sąd z 3 pokoi. Wiadomość Widzewska 47, Sędzia 5 rewiru. 191-4-4

Potrzebna od 1 marca francuska bona do dwóch dziewczynek. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 235-3-2

Potrzeba 400 rubli na pierwszy numer hypoteki. Nowa 9, mieszkania 15. 237-2

Szkoła Thomasa, ul. Andrzeja 11. Od 2 do 6 korepetycje dla uczniów średnich zakładów. 222-10-5

Sprzedam tanio suknię ślubną białą oraz różne przedmioty po zwiniełym sklepie spożywczym. Nawrot 42/10. 245-1

Wyroki sądu Koźmińskiego w Prusach, wydane na imię Nepomuceny Kulstewicz, zaginęły. Uprasza się o zwrot do Kulstewiczowej ul. Zarzewska № 169 dom Majznera, za nagrodą. 242-1

Zaginał weksel in blanco, wydany na imię Izydora Lipińskiego. Ostrzega się przed nabyciem tego wekslu, gdyż niema żadnej wartości. 234-2-2

Zaginał kwit na premiówkę III emisji Banku Szlacheckiego na sumę rb. 100 nr. 9653/27, wydany przez Łódzki oddział warszawskiego Banku Handlowego na imię Berela Bernsteina. Łaskawy znalazca raczy odnieść go na ul. Zawadzka nr. 27. 236-2-2

Zaginał paszport na imię Antoniego Piątkowskiego, wydany z gminy Poddębica. 244-3-1

Zgubiono d. 23 lutego o g. 11-ej w południe rubli 15, idąc przez ul. Piotrkowską, Zieleną i Zachodnią. Łaskawy znalazca raczy złożyć je na ul. Pasaż Szulca nr. 9 m. 10. 240-1

Najznakomitsze ulepszenie XX-go wieku.

Maszyna do prania „Całą parą“ JOHNA

z przenośnym piecykiem oszczędnościowym do ustawiania w pralni, łazience, kuchni itp. albo też bez takowego do zastosowania na każdej domowej kotlinie kuchennej.

Patentowana w Rosji, Niemczech i wielu innych Państwach. Pierwsza i jedyna, która nie drze i nie niszczy bielizny.

Doskonała konstrukcja w najmniejszych szczegółach. Niezrównana zdolność robocza.

Agentura Łódzka fabryki nasad kominowych i wyrobów metalowych Akc. Tow. J. A. John w Saksonii

Dom Handlowy **Gz. CHLEBOWSKI**, Łódź, ul. Pasaż Szulca 7.

1876-19



JÓZEF HERZENBERG

23 Piotrkowska 23.

Wiosenna Wyprzedaż u mnie
rozpocznie się w Niedzielę 26 lutego.

197-2

RADA OPIEKUŃCZA Szkoły Handlowej 7-klasowej w Kaliszu,

zatwierdzonej przez P. Ministra Skarbu w d. 6 (19) października 1904 r., z prawami rządowych średnich zakładów naukowych, zawiadamiając, że I i II klasa wraz z 2 ma przygotowawczymi (niższą podwstępną i wyższą wstępną) klasami, a ewentualnie III-cia klasa w razie odpowiedniej ilości kandydatów otwarta będzie 16 (29) sierpnia 1905 roku, uprzejmie prosi Rodziców i Opiekunów, życzących pomieścić ucznia w tej szkole, o nadsyłanie obecnie podań z załączeniem dokumentów. Blizsze informacje i szematy podań na żądanie Rada Opiekunów wysyła listownie. Pożądane jest śpieszne nadsyłanie podań o przyjęcie kandydatów do szkoły, ze względu na skompletowanie ciała pedagogicznego, składanie zaś dokumentów zaraz lub przy zdawaniu egzaminów. 177-4-1

Kaucyonowane biuro nauczycielskie i rekomendacyjne **Wagner**

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje. 685-r-111

Kostiumy maskaradowe damskie i męskie
Garnitury frakowe
Garnitury surdutowe
Czarne spodnie i kamizelki w wielkim wyborze
do wynajęcia u **Emila Schmechla,**
Piotrkowska № 98.

Dzielna II. **Dzielna II.**

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!!! Za 6 i 3 kop. sztuka. Pod № 7089 patentowany pływak do oleju. Jedyne w swoim rodzaju pływak i olej mojego wynalazku. Czas trwania palenia 40 godzin, w ciągu jednego dnia zużywa się oleju za 1 kop. Knot wystarcza na 3 miesiące. Olej nie rozszerza zapachu, nie dymi, pali się bez szelestu, nie pryska, szkła nie są zakopcone, pali się bez wody, funt kosztuje tylko 20 kop., a więc taniej, niż dotychczas wszystkie tego rodzaju oleje. Mój olej można nabyć: Rynek Geyera 8, ul. Konstantynowska 13, ul. Franciszkowska 64 u Andrzejca. Mogę gwarantować tylko za olej kupiony w tych składach. Knoty oddaje się darmo w wymienionych kantorach.

KAUKASKIE WINA niefałszowane, nie zawierające żadnej z wymienionych niżej farbek, jako to: Bordo, Fernambuk, Palony cukier, Funtin, Nalewka z czarnych jagód, Malwa, Kwiat maku, Sandołowe drzewo, Koszewka, Drzewo kampechańskie, Kwas pikrynowy, Szafran, Potasz, Soda, Kwas salicylowy, Kwas borny, — za co gwarantuje **M. D. Okojew.** Cena za butelkę wina wytrawnego lub słodkiego od 40 kop. do 2 rb.

Główny skład kaukaskich i naturalnych win kachetyńskich

M. D. OKOJEW, ul. Dzielna № 11. 1571 26-18

Nasiona warzywne, kwiatowe etc. poleca **Leon Grabowski**
Kódz, Widzewska III.
Cenniki na żądanie bezpłatnie. 168-10 2



Reparacye wykonywam tanio i scisle.

Z powodu zupełnej wyprzedaży bogato zaopatrzonego składu mego urządzą

Wyprzedaż lamp gazowych i naftowych

niżej kosztu.

M. Burakowski

Cegielniana 37.

123-10 6

KAUCYONOWANY KANTOR

„PRACA“

Kódz, Piotrkowska 120

1525 r-54
poleca: freblówki, bony różnej narodowości, gospodynie wiejskie i miejskie, osoby do pielęgnowania chorych, ogrodników, kucharzy, lokajów, woźnych, portyerów, bufetowe, krawcowe, praczki, kucharki, młodsze, niańki i służbę. Rekomenduje tylko z dobrymi świadectwami. Woźni obowiązani przy zgodzie przedstawić znak firmowy „Praca“.

Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion

C. Ulrich

w Warszawie, ulica Ceglana nr. 11,

Zawiadamia, że **cennik** nasion warzywnych, kwiatowych i gospodarskich wyszedł z druku i na żądanie wysyła się bezpłatnie. 79-6-5

Fabryka wyrobów powroźniczych

H. Miłińskiego

ul. PAŃSKA № 9,

958-r-116

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisyj, Szpagaty, Taśmy, Sznury, Siecie i t. p.

Administracja

MLECZARNI ZIEMIAŃSKIEJ

Dzielna № 30.

Filie: Piotrkowska № 30 i 84,

poleca Sz. Publiczności znane ze swej dobroci masło śmietankowe, świeżo solone i kuchenne, krem, śmietankę słodką, śmietankę kwaśną, mleko dwa razy dziennie świeże, sery w wyborowych gatunkach, oraz mleko we flakonach, które rozsyła się codziennie dwa razy do domów bez względu na ilość. 1604-r-54

T. JOTEYKO

Dyrektor Tow. Śpiew. „Lira“ w Łodzi,
Ul. Juliusza 37 m. 14

udziela lekcji kompozycji oraz gry na wiolonczeli, skrzypcach i fortepianie. 153-6-5



Puder „VENUS“ jako

hygieniczny, subtelny i niedostrzegalny, **Crem „VENUS“**, oraz jako nieodłączna potrzeba toaletowa dla pań, dbających o zachowanie cery świeżej i zdrowej. Crem usuwa wszelkie plamy, przyszcze, zaczerwienienia i li-

szkuje. Cena 50 kop. i rb. 1. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 53-30-6

Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie

Feliksi Arlet

w Łodzi
ul. Przejazd № 8. 19-52 6

MAGAZYN MEBLI

Zjednoczonych Majstrów Stolarskich.

26 PIOTRKOWSKA 26.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Publiczności, że magazyn nasz, zaopatrzony w najświeższe fasony rozmaitych mebli własnego wyrobu. Przyjmujemy wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, po cenach przystępnych. Z czem polecamy się Sz. Publiczności. Z poważaniem 948-100-65 Zarząd.

Biuro prośb, Żytnickiego, Nowy-Rynek № 6.

Redaguje prośby do wszystkich władz, w kwestyi przesiedlenia, przyjęcia poddaństwa, przywilejów, o wydawanie paszportów, dakaracye o obrotach i dochodach handlowych, reklamacyę do dróg żelaznych. (Sprawdza listy frachtowe bezpłatnie), kontrakty, tłumaczenie, przepisywanie dowodów i prywatną korespondencyę. Biuro otwarte od godz. 8 rano do 10 wieczorem. 2114-r-91 08